

Charles Dickens

KOLEKCJA DLA DZIECI



Charles Dickens

OPowieść o Dwóch MIASTACH

Wydawnictwo Tandum
www.wydawnictwo-tandum.pl

Tytuł oryginału: Charles Dickens: *A Tale of Two Cities*

Published by Sweet Cherry Publishing Limited
First published in the UK in 2020
© Philip Gooden

Copyright for this edition © 2021 by Wydawnictwo Tandum

Adaptacja na podstawie oryginalnego tekstu
Charlesa Dickensa: Philip Gooden

Ilustracje: Pipi Sposito
Projekt okładki: Pipi Sposito i Margot Reverdieu
Cieniowanie barw: Luis Suarez/Liberum Donum Studios

Tłumaczenie: Magdalena Patryas

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio
Redakcja i korekta: Katarzyna Wranka
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I
ISBN: 978-83-8233-686-3
EAN: 9788382336863
ISBN e-book: 978-83-8233-687-0

Druk: Edica



PARYŻ

Działo się to bardzo dawno temu w Paryżu.

Z więzienia zwolniono właśnie pew-

nego mężczyznę, doktora

Alexandre'a Manette'a.

Przebywał w nim przez

osiemnaście lat.

W więzieniu znalazł

się nie dlatego, że

zrobił coś złego, ale

dlatego, że stanął

w obronie tego,

co słuszne.



Postępując w zgodzie z własnym sumieniem, doktor Manette narobił sobie bowiem wrogów. Potężnych wrogów, którzy wtrącili go do więzienia.

W tamtych czasach Francją rządzą ludzie bogaci i potężni. Zwykli ludzie byli zaś biedni i głodni. W ich sercach rosły rozpacz i gniew. Kilka lat później wybuchła rewolucja. Jej ofiarami byli zarówno król i królowa Francji, jak i wielu innych bogatych i wpływowych ludzi.



Nasza historia zaczyna się na kilka lat przed rewolucją, tuż po wyjściu



doktora Alexandre'a Manette'a z więzienia. Doktor wprowadził się do pokoiku nad gospodą w biednej części Paryża. Właściciele tawerny, pan i pani Defarge, byli jego przyjaciółmi.

Umysł doktora Manette'a był wyniszczony więziennymi przeżyciami. Jediną

dobrą rzeczą, jaka się mu tam przytrafiła, było to, że nauczył się robić buty. Teraz nie odrywał się prawie od stołu warsztatowego i narzędzi, wpatrując się w nie, jakby były to jedyne godne uwagi i zaufania rzeczy świecie.





Pewnego dnia otworzyły się drzwi do jego ponurego pokoju na poddaszu. W progu stanęli pan Defarge, piękna młoda kobieta i starszy mężczyzna.

– Masz gości – powiedział pan Defarge.

Doktor Manette nie podniósł nawet głowy znad swojego stołu warsztatowego.

– Oto człowiek, który pozna dobrze zrobiony but, gdy go ujrzy – nie rezygnował Defarge. – Pokaż mu but, nad którym pracujesz, Manette.

Starszy mężczyzna, który nazywał się Jarvis Lorry, wziął but do ręki.

– Powiedz mu, jaki to but i kto go zrobił – ciągnął Defarge.



– To damski but – powiedział cicho doktor

Manette, wciąż nie podnosząc głowy.

– A nazwisko tego, kto go zrobił?

– Sto pięć, Wieża

Północna – odpowiedział

Manette.

Pan Lorry zorientował się, że doktor zamiast nazwiska podaje mu numer celi więziennej, w której spędził ostatnich osiemnaście lat.

– Sto Pięć, Wieża Północna – powtórzył doktor.

– Czy mnie poznajesz, doktorze Manette? – zapytała nagle młoda kobieta.

Doktor Manette wciąż przyglądał się swoim narzędziom.

Kobieta podeszła do niego.

Chociaż jej twarz była młoda, a doktora – zniszczona i stara, każdy, kto

spojrzałby na nich

stojących obok

siebie, zauważyłby

podobieństwo.

